

Comparing Media Systems Beyond the Western World

ed. by Daniel C. Hallin, Paolo Mancini

Cambridge University Press, Cambridge–New York 2012, 345 s.,
ISBN 978-1-107-69954-0

Książka *Comparing Media Systems Beyond the Western World*¹ stanowi kontynuację, pod względem obszaru badawczego oraz zamiaru intelektualnego, lecz już nie celu badawczego, klasycznej dla medioznawstwa światowego pracy autorów *Comparing Media Systems. Three Models of Media and Politics* z 2004 r.² Zaproponowana przez Hallina i Manciniego typologia systemów medialnych oparta na czterech kryteriach (rozwoju i struktury rynku medialnego, form i poziomu paralelizmu politycznego, roli państwa oraz rozwoju profesjonalizmu dziennikarskiego), zweryfikowana w przeprowadzonych szerokich badaniach empirycznych, stała się najbardziej wpływową klasyfikacją systemów od czasu równie znanej *Four Theories of the Press* z 1956 r.³ Modele Hallina i Manciniego systemów mediów liberalnego, demokratycznego korporacjonizmu oraz spolaryzowanego pluralizmu (dalej: trzy modele), pomimo wskazywanych niedoskonałości, stanowią obecnie punkt odniesienia dla badaczy mediów na całym świecie.

Jak zapowiadają we wstępie Hallin i Mancini, w książce podjęto próbę nie tyle stworzenia nowych wyczerpujących typologii systemów medialnych dla świata niezachodniego (*no-Western World*), ani też „przewodnika modeli systemowych dla całego świata”, co poszerzenia obszaru analizy porównawczej systemów (s. 2). Twórcy trzech modeli systemów

medialnych uznali jednak, że przyjęte przez nich kryteria mogą okazać się skutecznym narzędziem nie tyle do „klasyfikowania” systemów mediów spoza dobrze empirycznie zbadanego świata Zachodu, co do analizy porównawczej, poszukiwania podobieństw i różnic oraz powodów ich występowania (s. 4). Oczywiście, autorzy deklarują świadomość skali możliwych trudności w zastosowaniu przyjętych kryteriów w odniesieniu do innych niż demokratyczne systemów politycznych i ustrojowych (s. 6).

Książka składa się z jedenastu odrębnych tekstów, napisanych przez różnych autorów oraz wstępu i podsumowania autorstwa Hallina i Manciniego. Opracowania zgrupowane w dwóch częściach, z których pierwsza zatytułowana *Cases* stanowi studium siedmiu przypadków z różnych krajów, druga natomiast – *Methods and Approaches* – zawiera teksty poruszające aspekty teoretyczne, metodologiczne oraz systematyzujące wyniki przeprowadzonych badań i analiz porównawczych.

Do przygotowania studium zaproszono badaczy mediów z różnych ośrodków akademickich na całym świecie, którzy podjęli się analizy wybranych systemów z zastosowaniem kryteriów analogicznych do przyjętych w pracy Hallina i Manciniego, czyli specyfiki rynku i relacji państwo–media, paralelizmu politycznego oraz profesjonalizmu dziennikarskiego.

¹ Książka nie doczekała się jeszcze polskiego wydania, dlatego zasadne jest ograniczenie się do oryginalnego tytułu w języku angielskim.

² D.C. Hallin, P. Mancini, *Comparing Media Systems. Three Models of Media and Politics*, Cambridge–New York 2004; polskie wydanie: *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*, Kraków 2007.

³ F. Siebert, T.S. Peterson, W. Schramm, *Four Theories of the Press. The authoritarian, libertarian, social responsibility, and Soviet communist concepts of what the press should be and do*, Urbana, Il. 1956.

Szczególnie trudne okazało się zastosowanie koncepcji politycznego paralelizmu, stworzonej na użytek europejskich systemów partyjnych, w państwach o całkowicie odmiennych modelach ustrojowych (Chiny, państwa arabskie czy afrykańskie).

Przyjętą w pracy perspektywę badawczą objaśniają we wstępie Hallin i Mancini, odnosząc się do poprzedniej⁴, w której posłużyli się analizą danych pochodzących ze świata zachodnich demokracji, ograniczoną do 18 krajów Europy Zachodniej i USA, z reguły z dobrze rozwiniętymi mediami, choć różnymi uwarunkowaniami historycznymi, społecznymi i politycznymi. Analiza porównawcza była w tym przypadku o tyle łatwiejsza, że – pomimo różnic – kraje te wiele łączy. Są to kraje należące do jednego kręgu cywilizacji (zachodniej, europejskiej, chrześcijańskiej), z ugruntowanym kapitalistycznym systemem gospodarczym, zbliżonymi systemami wartości i tradycjami wolności słowa. Pomimo wielu podobieństw, analiza wykazała, że nawet w tych warunkach nie istnieje jeden zunifikowany „zachodni model” mediów. Hallin i Mancini deklarują, że celem *Comparing Media Systems. Three Models of Media and Politics* nie było stworzenie nowej uniwersalnej teorii, następczyni liczącej ponad pół wieku *Four Theories of the Press*, którą można byłoby „zastosować prawie wszędzie” (s. 2). Jakikolwiek były ich intencje, tak się jednak właśnie stało i stąd druga książka, będąca odpowiedzią na spektakularny odzew w świecie naukowym na ich pierwsze wspólne dzieło. W drugim czytelnik ma do czynienia z efektem imponującego naukowego zamysłu spojrzenia na systemy mediów spoza świata zachodniego z perspektywy stworzonych przez nich trzech modeli.

Studium przypadków w pierwszej części (s. 11–176), prezentuje dorobek siedmiu badaczy z różnych ośrodków akademickich z całego

świata – od San Diego przez Wrocław po Moskwę. Wybrane systemy medialne analizowane są przez nich w kontekście modeli Hallina i Manciniego, z zastosowaniem czterech przyjętych przez nich kryteriów. Interesujące analizy dotyczą takich krajów spoza Europy, jak Republika Południowej Afryki, Izrael oraz Chiny i Brazylia, które z „peryferyjnych potęg” stały się globalnymi graczami także w obszarze masowego komunikowania⁵. Europę reprezentują kraje postkomunistyczne, których systemy medialne uległy po transformacji ustrojowej i społecznej całkowitym lub częściowym przeobrażeniom, od zamkniętych systemów autorytarnych do mniej lub bardziej zaawansowanej konsolidacji demokratycznej (Polska, kraje bałtyckie, Rosja).

Polska badaczka Bogusława Dobek-Ostrowska w tekście *Italianization (or Mediterraneanization) of the Polish Media System? Reality and Perspective* charakteryzuje polski system medialny jako hybrydę systemów liberalnego i śródziemnomorskiego. Należy dodać, że wielu badaczy z Europy Środkowo-Wschodniej klasyfikuje rodzime systemy – ze względu na ich polityzację i klientelizm – jako bliskie modelowi śródziemnomorskiemu. Z tego względu ten kierunek transformacji określanymi jest mianem „italianizacji”⁶ systemów postkomunistycznych (s. 5). Jak zauważa jednak autorka, w polskim systemie można wprawdzie odnaleźć wiele cech systemu śródziemnomorskiego, lecz poziom klientelizmu jest niższy, podobnie jak paralelizmu politycznego, stąd umieszczony on został w centrum diagramu – między dwoma idealnymi modelami liberalnym i spolaryzowanego pluralizmu, w którym nie znalazł się żaden z systemów badanych przez Hallina i Manciniego.

Auksé Balčytienė w opracowaniu *Culture as a Guide in Theoretical Explorations of Baltic*

⁴ D.C Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne...*

⁵ J. Tunstall, *The Media were American*, New York 2008.

⁶ W oryginalnie: „italianization” lub „mediterraneanization”, s. 5.

Media dochodzi do odmiennych niż Dobek-Ostrowska wniosków. Popularny wśród krajów postkomunistycznych model spolaryzowanego pluralizmu nie przystaje – jej zdaniem – do trzech opisywanych krajów bałtyckich (Litwa, Łotwa i Estonia), które ukształtowały swoją kulturę polityczną i społeczną pod wpływem bardzo odmiennych wpływów krajów ościennych (Polski, Niemiec, Szwecji i Danii). W tych systemach komercjalizacja oraz niski stopień pluralizmu mediów idą w parze z niedostatkami przejrzystości w mediach oraz pasywnością ich audytoriów (s. 69).

Obserwację, że postkomunistyczne systemy rozwijają się w odmienny sposób, potwierdza Elena Vartanova w tekście *The Russian Media Model in the Context of Post-Soviet Dynamics*. System rosyjski wprawdzie formalnie przyswoił sobie demokratyczne standardy w sferze mediów, lecz nieformalne reguły i praktyki powodują, że pozostaje on nadal „imitacją” zachodniego modelu. Komercjalizacja, deregulacja i logika rynkowa w mediach to – zdaniem autorki – dominujące tendencje postsowieckiego systemu mediów w Federacji Rosyjskiej (s. 140). Można w nim zidentyfikować wiele cech modelu spolaryzowanego pluralizmu czy liberalnego, lecz podstawowym czynnikiem odróżniającym są silne (czasem na granicy patologii) związki między mediami, dziennikarzami i państwem, legitymizowane przez „silną wiarę w jego regulacyjno-decyzyjną rolę”, co jest charakterystyczne dla systemów *quasi*-autorytarnych (s. 141).

Podobnie przemożny wpływ państwa na system mediów odnotowuje Yoram Peri (*The Impact of National Security on the Development of Media Systems: The Case of Israel*) w Izraelu, którego system mediów nie może zostać z tego względu zaklasyfikowany, pomimo wielu wskazań, jako w pełni liberalny (s. 25). Taką adaptację uniemożliwia przewlekły konflikt na Bliskim Wschodzie, który objawia się silnym wpływem państwa na media, tonowaniem plu-

ralizmu debaty oraz promowaniem narodowego konsensu pod hasłami doktryny narodowego bezpieczeństwa (s. 21).

Efekt poszukiwań w postaci alternatywnego modelu dla państw o odmiennych tradycjach politycznych i kulturowych przedstawił Adrian Hadland w *Africanizing Three Models of Media and Politics: The South African Experience*. System mediów w Afryce Południowej wprawdzie rozwinął się pod silnym wpływem europejskich wartości instytucjonalnych i normatywnych, z kapitalistyczną gospodarką, ma więc o wiele więcej wspólnego z trzema modelami zachodnimi niż większość krajów rozwijających się, lecz autor w swoich wnioskach odchodzi od tej perspektywy. Proponuje odrzucenie „paradygmatu” trzech modeli (w domyśle – europocentrycznego modelu) oraz przyjęcie modelu „zafrykanizowanego”, który uwzględniałby afrykańską specyfikę: postkolonialny rozwój mediów w warunkach nieskonsolidowanej demokracji, autorytaryzmów i ustawicznych konfliktów zbrojnych. Zdaniem Hadlanda wspólny afrykański model alternatywny jest możliwy, ponieważ państwa kontynentu łączą podobne doświadczenia z przeszłości, wspólna kultura, wartości oraz podobne wyzwania i bariery rozwoju (s. 117). Model ten powinien uwzględniać unikatową afrykańską rzeczywistość społeczną i polityczną ze słabym państwem, systemem partyjnym z reguły opartym na dominacji jednej partii, wpływowymi elitami i korporacjami globalnymi, podziałami etnicznymi i rasowymi. Wszystkie te czynniki powodują, że w Afryce obserwuje się wysoki stopień paralelizmu politycznego, eskalowany przez bezpośredni interwencjonizm państwa w mediach i bezpośrednie powiązania między mediami i politykami oraz biznesem. Te negatywne tendencje zwiększa niski stopień profesjonalizmu dziennikarskiego, który jest efektem słabości środowisk dziennikarskich, poddawanych wielorakiej presji, słabo zorganizowanych i częstokroć zagrożonych represjami

(s. 116–117). Nowe technologie i rozwój mediów sprzyjają, paradoksalnie, zarówno spójności społecznej i demokracji, jak i możliwości szerzenia nienawiści etnicznej czy wzniesienia rebelii.

Nowe interesujące kategorie analizy porównawczej zaproponował Alfonso de Albuquerque w tekście dotyczącym Brazylii (*On Models and Margins: Comparative Media Models Viewed from Brazilian Perspective*). Autor uzupełnił kryteria analizy porównawczej trzech modeli o relacje między medialnymi systemami peryferyjnymi i centralnymi (s. 73). Autor słusznie podnosi, że dynamika rozwoju wielu krajów i regionów świata jest coraz większa, miejsca w globalnej hierarchii coraz bardziej „płynne”, a kraje wczoraj uważane za „peryferyjne” obecnie już nimi nie są. Należy do nich Brazylia, której media silnie oddziałują na inne kraje, choćby poprzez produkcję popularnych *telenovelas* (s. 90). Proponuje też, aby poziom politycznego paralelizmu analizować w zależności od kształtu ustrojowo-politycznego – w podziale na system parlamentarny bądź prezydencki (s. 87).

Autorem, który chyba najwyraźniej dystansuje się od poszukiwań stopnia podobieństw systemów niezachodnich do trzech modeli, jest Yuezhi Zhao (*Understanding China's Media System in a World Historical Context*). Autor przedstawia, w kontekście historycznym i normatywnym, chiński model mediów oparty na „fundamentach”, które stanowią: leninowskie i maoistowskie dziedzictwo, tradycje konfucjanizmu, walka ideologiczna z „zachodnim imperializmem” oraz odmienne od zachodniego postrzeganie wartości w różnych sferach (politycznych, kulturalnych, religijnych), w tym zwłaszcza roli państwa (s. 150). Interwencjonizm państwa, w tym pozytywizm regulacyjny, w tradycji chińskiej jest wkomponowany w jego egzystencję jako naturalna, strukturalna rola odpowiedzialności państwa za „wspólne wartości społeczne oparte na konfucjańskich zasa-

dach” (s. 151). Aby zrozumieć chiński model dziennikarstwa, który Yuezhi Zhao określa jako „komercjalizację bez niezależności” i „modernizację bez gwarancji” (s. 162), należy postrzegać instrumentalizację mediów jako efekt misji „oświecania odbiorców”. Wpisany w kulturę odpowiedzialności stanowi odpowiedź na potrzebę bycia „sumieniem społeczeństwa i głosem ludu” (s. 164). Zhao odnotowuje też, że własność państwowa mediów nie dominuje we wszystkich sferach systemu medialnego, pozostawiając im oraz odbiorcom wiele możliwości i swobody. Większa kontrola panuje w obszarze mediów informacyjnych, lecz partia komunistyczna nie jest już tak rygorystyczna, jak dawniej w zakresie produkcji i dystrybucji oraz rozrywki czy mediów biznesowych (s. 153). Ogromny chiński rynek prasy (największy na świecie – około 14 proc. rynku globalnego), poza sektorem prasy partyjnej i państwowej, ma także rozbudowany sektor prasy masowej (s. 155). Media elektroniczne znajdują się wciąż w fazie modernizacji, lecz „piątą władzą” staje się internet. Sieć, chociaż monitorowana przez władze, dla młodych i wykształconych obywateli Chin staje się coraz ważniejszym miejscem publicznej debaty. Zhao, odnotowując sukces chińskiego modelu rozwoju, podkreśla paradoks faktu, że jeden z najściślej kontrolowanych systemów medialnych wykreował jeden z najbardziej „żywiłowych” rynków (s. 171), którego komercjalizacja i dynamiczny rozwój powodują, iż globalny projekt chińskiej *soft power* staje się bardzo atrakcyjny dla świata, w opozycji do zachodnich mediów pogrążonych w kryzysie (s. 173).

Druga część książki *Methods and Approaches* zawiera teksty obejmujące tematykę systemów medialnych w szerszej perspektywie, w tym metodologicznych możliwości (i słuszności) zastosowania komparatystycznej metody Hallina i Manciniego do analizy systemów spoza obszaru Zachodu czy też tworzenia modeli opartych na zjawisku obserwowanej

współcześnie transnarodowości systemów medialnych (media panarabskie).

Z perspektywy modeli Hallina i Manciniego Marwan M. Kraidy (*The Rise of Transnational Media Systems: Implications of Pan-Arab Media for Comparative Research*) wyłaniający się transnarodowy system panarabski postrzega jako hybrydę modelu liberalnego i spolaryzowanego pluralizmu. Cechy obu modeli występują w różnym natężeniu w krajach regionu, w zależności od roli państwa, stopnia paralelizmu politycznego, komercjalizacji i profesjonalizacji mediów, które odzwierciedlają uwarunkowania historyczne, polityczne i religijne (s. 199). Od lat 90. XX w. arabskie systemy medialne, zdominowane przez instrumentalnie traktowane – jako narzędzie propagandy – media narodowe, zostały zmuszone do konkurencji z panarabskimi kanałami telewizji satelitarnych. Współczesny rozwój 22 odrębnych rynków cechuje tendencja do wykształcania się regionalnego panarabskiego rynku, który – jako transnarodowy i jednocześnie wkomponowany w globalny system – zachowuje swoją swoistość: odrębność zewnętrzną jako region (język arabski, religia, kultura) oraz zróżnicowanie wewnętrzne (od konserwatywnego systemu Arabii Saudyjskiej po stosunkowo liberalny w Libanie).

Trudności z zastosowaniem kryteriów metody komparatystycznej proponowanej przez Hallina i Manciniego do analizy krajów regionu Azji, od Japonii i Południowej Korei po Wietnam i Chiny, sprawiły, że Duncan McCargo w *Partisan Polyvalence: Characterizing the Political Role of Asian Media* nie proponuje modelu panazjatyckiego. Stwierdza jednakże, podobnie jak wcześniej Zhao, że takie modele alternatywne można wyróżnić, a „alternatywną drogę dla przyszłości, nie tylko dla regionu Azji i Pacyfiku” oferują Chiny (s. 223). Według McCargo to właśnie Chiny jako nowa globalna potęga stanowią wyzwanie dla dotychczasowych modeli rozwoju typu zachodniego, które

nie są „globalną normą”, lecz raczej wyjątkiem w świecie (s. 145). Kryteria trzech modeli, zwłaszcza pod kątem paralelizmu politycznego, są trudne do uniwersalnej adaptacji, ponieważ powstały pod kątem analizy europejskich systemów demokratycznych (s. 221).

Nieco odmienny pogląd prezentuje Katrin Voltmer w opracowaniu *How Far Media Systems Travel? Applying Hallin and Mancini's Comparative Framework outside the Western World*. Trzy modele oparte na „czterech filarach” (kryteriach analizy) jako „typy idealne” mogą, jej zdaniem, zostać uznane za uniwersalne narzędzie do opisu dynamiki wzajemnych relacji mediów i polityki w różnych kontekstach (s. 227). Zdaniem autorki, wśród innych ważnych czynników wpływających na media, które należałoby uwzględnić, znajdują się globalizacja rynków oraz działalność organizacji międzynarodowych (UE, Bank Światowy, organizacje pozarządowe). Nawet unikatowa natura systemów medialnych zrodzonych przez demokracje powstałe wskutek „trzeciej fali demokracji” daje się opisać – choćby w postaci modeli hybrydowych, w których specyficzne dla nich czynniki warunkują cechy modelowe. Takimi czynnikami, które łatwo można zidentyfikować, są np. niski poziom kultury prawnej, który może wpływać na pluralizm i autonomię mediów (s. 241) lub symbiotyczne związki między sferą mediów i władzy (s. 245), w tym ważnymi aktorami politycznymi w postaci charyzmatycznych liderów (Ameryka Łacińska, Rosja).

Podobnie do kwestii hybrydyzacji systemów medialnych podchodzi Natalia Roudakova w opracowaniu *Comparing Processes: Media, „Transitions” and Historical Change*. Zwraca ona słusznie uwagę, że w swoistej „szarej strefie politycznej” między liberalną demokracją a klasyczną dyktaturą trwa permanentny proces transformacji systemów o cechach mieszanych (s. 276). Stąd np. będąca przedmiotem najczęstszych rozważań kategoria politycznego paralelizmu musi być pojmowana w sposób

„otwarty”, ze względu na dużą dynamikę politycznych zmian w świecie niezachodnim (s. 270).

Także sami Hallin i Mancini w podsumowaniu (*Conclusions*) zauważają w odniesieniu do opracowań poszczególnych badaczy, że wiele uwagi poświęcili oni rozważaniom dotyczącym właśnie politycznego paralelizmu, którego wysoki poziom odnotowuje się w modelu śródziemnomorskim (spolaryzowanego pluralizmu). Model ten znacznie częściej niż pozostałe dwa był przywoływany jako najlepiej opisujący systemy spoza świata zachodniej demokracji. Być może dlatego – stwierdzają – że reszta świata ma doświadczenia bliższe tym krajom niż Szwecji czy USA, jak choćby przechodzenie od różnych form dyktatury do demokracji, istotną rolę państwa czy klientelizm mediów (s. 281). Hallin i Mancini apelują jednak, aby nie traktować modelu spolaryzowanego pluralizmu jako uniwersalnego wzorca, podobnie jak zresztą żadnego innego modelu. Różne obserwowane współcześnie czynniki sprzyjające unifikacji, jak globalizacja, komercjalizacja czy transnarodowa integracja rynków (paneuropejska, panarabska), nie oznaczają bowiem likwidacji różnic między systemami krajowymi (s. 284). Ku ich zdziwieniu, badacze znacznie mniej uwagi niż

politycznemu paralelizmowi poświęcili kwestiom profesjonalizmu dziennikarskiego czy relacjom państwo–media, chociaż presja polityczna i komercyjna na świecie są wszędzie bardzo silne. Obaj uczeni dzielą się też mało optymistyczną obserwacją, że we współczesnych warunkach, kiedy „głównym celem organizacji medialnych jest wspieranie polityków, partii lub biznesu”, konsolidacja profesjonalizmu dziennikarskiego jest tak samo trudna na całym świecie (s. 290).

W uwagach końcowych Hallin i Mancini podkreślają, że pragnęliby, aby zawarty w recenzowanym tomie wspólny wysiłek badawczy stał się „pomostem” pomiędzy ich pracą nad modelami systemów medialnych a przyszłymi badaniami, które nie muszą podążać w kierunku jednej koncepcji czy paradygmatu, które „prawdopodobnie są nierealistyczne i bezproduktywne” (s. 304), lecz w stronę poszerzonych i pogłębionych badań porównawczych mediów. Prezentowane dzieło, które powinno stać się ważną lekturą dla polskich medioznawców i politologów, stanowi ambitne wyzwanie, aby takie badania, coraz bardziej zróżnicowanych i globalnych mediów, w coraz szerszym zakresie podejmować.

Alicja Jaskiernia

